

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,20 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,30 "
Na pocztę, już z odnośniami	2,54 "
Kwartalnie w ekspedycji	6,60 "
Na pocztę, już z odnośniami	7,62 "
Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrótu części kwoty abonamentowej.	

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza m.m. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — — się nie gwarantuje. — — — — —
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Gawartek: Jan od krzyża, w;
Płatek: † Katarzyna, p. m.

CHOJNICE, piątek, dnia 25. listopada 1927 r.

Słońca wschód 7.9 zachód 15.39.
Księżycy wschód 7.13 zach. 15.33.

Zmartwychwstające imperjum.

Szlakem rozwoju mocarstwa Wielkiej Italji.

(Korespondencja własna.)

RZYM, 17 listopada.

Polityka wewnętrzna i zagraniczna Italji w ciągu pięćdziesięciu lat rządów faszystowskich wykazała niezłomność, że po piętnastu wiekach w duszy narodu włoskiego obudziła się i w ciało oblec się pragnie wypleszczona legenda o światowym państwie rzymskim.

W tych ostatnich latach jasnym się również stało, że Italja parta koniecznością, zapalona świętą tradycją i ożywną wielką ideą, rozpoczyna nową kartę w swej historii i — jak wszystko przemawia za tem — w dziejach świata.

Przygotowania Italji do imperialistycznej polityki trwają już oddawna. Ekspansja Italji idzie całą siłą w kierunku Wschodu i Południa, równocześnie zaś armja włoska po przeprowadzeniu reformy wojskowej została ostatnio flosciwo i jakościowo znacznie wzmocniona. Sztab generalny włoski posiada na wszelki wypadek daleko idące projekty i plany.

Mając poparcie Anglij, Italja zamierza dalej rozpocząć wielką akcję na terenie Ligi Narodów w kierunku przydzielenia kolonji. Agresywne swe zamiary Italja, — podobnie zresztą jak Niemcy — uzasadnia koniecznością gospodarczą, zmuszającą ją do ekspansji kolonialnej, jak i nadmiarem ludności.

Italja nie ma zresztą nawet innego wyjścia. Kraj coprawda bogaty w pomniki architektury i sztuki, lecz skalisty i ubogi w zdadną do uprawy ziemię, jest już tak przeludniony, że z konieczności musi szukać terenów dla osiedlenia nadmiaru ludności, z konieczności też szukać nowych dróg ekspansji. Ograniczenie emigracji do Ameryki akcję tę potęguje znacznie.

Nielitościwa i nieubłagana konieczność ekonomiczna zmusza więc dzisiejszych Italczyków do realizacji spadku moralnego wszechwładnego niegdyś Rzymu, do utworzenia nowożytnego państwa rzymskiego o charakterze światowym.

Dla dokonania zaś tego epokowego dzieła nadchodzi czas dla Italji niezwykle korzystny. Państwo to wyszło bowiem zwycięsko z wielkiej wojny światowej, rozszerzając znacznie i korzystnie swe posiadłości, przetrwało następnie powojennego rozprężenia, w ostatnich czasach nawet skonsolidowało się wewnętrznie i zadziwiająco wytrzymałością.

Lud włoski w okresie lat ostatnich dał godne podziwu dowody ładu i dyscypliny. Dał również dowód, że godny jest żyć w przyszłym wielkim państwie, jakie powstanie napewno przy jego dalszych wysiłkach, przy wytrwałej woli, miłości, wreszcie zgodnej i świadomej ofierze wszystkich obywateli włoskich.

Wszystko dziś przemawia za tem, że wysiłone długo zmartwychwstanie starożytnego Imperjum rzymskiego urzeczywistni się, dzięki jedynie energii i geniuszowi jednego człowieka, który potrafił stworzyć jedyny w swoim rodzaju ruch społeczny i polityczny, wyrosły z wielkiej tradycji, a oparty na psychice i codziennych właściwościach narodu włoskiego.

Mussolini, twórca i wódz faszystów, dał Italji obrzymią, zapalającą tłumy

O losach zaginionego gen. Zagórskiego

zapowiada żydowsko - sanacyjne pismo wiedeńskie podejrzanej jakości sensacje.

Warszawa. Niekiedy poranne pisma warszawskie zamieszczają list redaktora „Kurjera Wiedeńskiego” p. Erdhardta, dotyczący artykułu, jaki ukazał się w swoim czasie w ten piśmie, w sprawie gen. Zagórskiego. Autor artykułu twierdzi, że gen. Zagórski przebywa w niewymienionej bliżej miejscowości kąpielowej we Francji oraz że nie uciekł z Polski, lecz dostał się zagranicę w jakiś bliżej niewytłumaczony sposób.

W swoim nowym liście redaktor „Kurjera Wiedeńskiego” na skutek podniesionych przez prasę polską wątpliwości zawiadomił, iż w jednym z najbliższych swoich numerów opublikuje dalsze szczegóły, które, według jego własnych słów, niezbicie stwierdzą (?), że gen. Zagórski żyje. M. in. p. Erdhardt stwierdza w

swoim liście, że nie otrzymał dotychczas listu bratanki zaginionego generała, p. Ireny Zagórskiej Otóż, jak mogliśmy się przekonać, zwracając się osobiście do p. Zagórskiej, p. Irena Zagóraska list taki do „Kurjera Wiedeńskiego” wysłała, gdy zaś po pewnym czasie nie otrzymała odpowiedzi, wysłała z mężem około 3 tygodni temu drugi list, nieadresowany do redakcji lecz do znajomych w Wiedniu, których autorka listu prosiła o doręczenie go redakcji „Kurjera Wiedeńskiego”.

Wynika z tego, że twierdzenie redakcji „Kurjera Wiedeńskiego”, jakoby listu od p. Ireny Zagórskiej nie otrzymała, jest fałszywe. Szczegół ten pozwala zgóry ustosunkować się odpowiednio do zapowiedzianych rewelacji sanacyjnego pisma wiedeńskiego.

Charles Devey przyjechał do Warszawy w towarzystwie żony, syna i sekretarza. - Uroczyste powitanie nadzorca na dworcu głównym.

Warszawa. W poniedziałek o godz. 9.50 wieczorem przybył do Warszawy doradca finansowy p. Charles Devey w towarzystwie żony, syna oraz sekretarza p. Duranda. Na dworcu powitali p. Deveya m. in. wiceminister skarbu Godyński, naczelny dyrektor Banku Polskiego Mieczkowski, prezes izby handlowej polsko-

amerykańskiej i in. W salonach recepcyjnych dworca wiceminister Grodyński przedstawił p. Deveyowi przybyłe na jego powitanie osobistości, poczem p. Devey wraz z żoną i synem udał się samochodem do pałacu Sobańskich w Alejach Ujazdowskich.

Memorjał żydowski do premiera.

Dotychczasowe ustępstwa sanacji nie zaspokoili „skromnych” wymagań „narodu wybranego”.

Warszawa. Stosunek żydów do przyszłych wyborów nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniony. Ataki prasy rządowej na żydów z powodu usiłowań wznowienia 16-ki podnieciły tylko naprężenie pomiędzy rządem a żydami. Przedstawiciele kupiectwa żydowskiego, którzy do niedawna nie wiedzieli, jak mają postępować, wobec ostatnich ataków raczej zaczynają się skłaniać do utworzenia 16 tki.

„Korespondencja warszawska” podaje wiadomość o sensacyjnym memorjale, przedstawionym pod koniec października

p. premierowi w kwestji żydowskiej. Memorjał w-kazuje, że dotychczas udzielone żydom ulgi nie są zadawalające, gdyż takie postulaty, jak kwestja odpoczynku niedzielnego, zniesienie prawnych ograniczeń żydów, utrudnianie w Wielkopolsce żydom nabywanie nieruchomości, nieuposażenie szkolnictwa żydowskiego w subwencje, niedostateczne w porównaniu z wyznaniem katolickim dotowanie wyznania żydowskiego pozostają w dalszym ciągu niezaspokojone. Memorjał wyraża przekonanie, iż premier udzieli na te postulaty wyjaśniającej odpowiedzi.

Egzaminy szkolne p. Maurera na G. Śląsku

powinny być utrzymane m dalszym ciągu —

dowodzi publikacja [polska] rozpowszechniona w Genewie.

Genewa. W Genewie rozpowszechniona została publikacja ze strony polskiej, dotycząca sprawy szkół mniejszościowych na polskim Górnym Śląsku, poniesionej ostatnio przez rząd niemiecki. Wyjaśnienie polskie wskazuje na to, iż znana uchwała, powzięta w tej sprawie

na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów, nie może być interpretowana, jako uchwała, dotycząca sporadycznego wypadku, lecz, że przeciwnie, egzaminy szkolne p. Maurera powinny być utrzymane w dalszym ciągu.

ideę, wskazał drogę, wiodące do sławy i potęgi. Idea ta, jak i świadomość tych nowych dróg, przysłała we właściwym czasie, bo zdołała przeniknąć masę, opamiętać się i podporządkować swym wskazaniom.

I dzisiaj cała Europa patrzy z ciekawością, jak zmartwychwstaje w Italji starożytny duch, który, zapłonawszy

przed wiekami w małej osadzie latyńskiej, podbił z czasem cały, prawie, wówczas znany świat.

Celem więc, do którego zmierza dzisiejsza faszystowska Italja, to Rzym, lecz nie święte miasto na śladu pagórkach, tylko Rzym cesarów, władza nad światem, państwo rzymskie, „Imperjum Romanum”.

Opleka kulturalna nad Polakami w Niemczech.

Potrzebom kulturalno-oświatowym naszych rodaków w Niemczech starał się Związek O. K. Z. zadośćuczynić przez daleko idącą pomoc naukową i kulturalną. W szczególności dostarczono terenom tamtejszym: podręczników szkolnych 730, ksiązek religijnych 436, kalendarzy najrozmaitszych 1510, ksiązek dla biblioteki studentów-Polaków z Berlina 24, ksiązek do nabożeństwa 1.100, śpiewników 40, broszur religijnych przeszło 8.000 oraz ca 8.963 ksiązek z zakresu pisowni, gramatyki, historii, matematyki, przyrody, geografji, chemji, ekonomji spółdzielczości, literatury, stylistyki i t. d. razem przekazano 31.495 egzemplarzy. Poza tem dostarczono dla młodzieży polskiej i towarzyszy gry, jak szachy, warcaby, domino itd., przesłano pamiętek do pierwszej komunji, obrazków świętych, medalików, kolend dla szkół polskich w Opolu, obrazów górnośląskich, razem 4.514 egzemplarzy tego rodzaju przedmiotów.

W roku bieżącym poljęto na nowo organizację wycieczek krajoznawczych poszczególnych ośrodków polskich z Niemiec do Polski, które to wycieczki posiadają pierwszorzędne znaczenie, o ile idzie o rozwój wiadomości narodowych i zacienienie związku kulturalnego z Macierzą. I tak przyjmowano wycieczkę młodzieży polskiej z Westfalji w liczbie 46, wycieczkę harcerzy polskich z Berlina w liczbie 33, wycieczkę młodzieży sportowej z Westfalji w liczbie 54, wycieczkę Polaków ze Śląska Opolskiego w liczbie 65, składającą się przeważnie z członków kół śpiewaczych, wielką pielgrzymkę Polaków z Westfalji do Częstochowy w liczbie 540, wycieczki dla konwojentów dzieci, przybywających na kolonie letnie z Opolą, w liczbie 28, razem 7 większych wycieczek zagranicznych i 7 mniejszych przy udziale łącznym 920 uczestników. Wycieczki te przebywały w kraju zazwyczaj ca. 2 tygodnie i zwiedzały wszystkie ważniejsze ośrodki jak Poznań, Gniezno, Warszawę, Kraków, Włocławek, Katowice, Częstochowę, częściowo nawet Lwów i Zakopane.

W zakresie pomocy kulturalnej wspomnieć jeszcze należy w omiejście dokonany wszystkich ośrodków polskich w Westfalji, Nadrenji, w Berlinie oraz w Złotowskiem przez artystów polskich, którzy urządzali i zw. wieczory słowa polskiego, w niektórych środowiskach ponadto poranki bajek dla dzieci oraz kursy instruktorskie dla reżyserów teatrów ludowych. Ogółem odbyło się 17 wieczorów słowa polskiego w 16 środowiskach przy udziale ca. 7.600 słuchaczy, kursy reżyserskie w 5 ośrodkach przy udziale 450 słuchaczy i 4 poranki bajek przy udziale ca. 950 dzieci.

Mówiąc o oplece kulturalnej nad Polakami w Niemczech przedewszystkiem podkreślić należy najpoważniejszą i największą agendę prac naszych, jaką dokonaliśmy w roku bieżącym, tj. zorganizowanie kolonji letnich dla 3.814 dzieci polskich z Niemiec i Górnego Śląska oraz dla 7.952 dzieci z województwa śląskiego, razem dla 11.266 dzieci.

Nad znaczeniem i celowością kolonji letnich dla dzieci polskich z Niemiec i Śląska specjalnie na tem miejscu zasta-

nawiać się nie potrzebujemy. Podkreślić musimy w odróżnieniu od lat dawniejszych niewspółmierny wprost przyrost dzieci, umieszczanych przez nas na kolonjach. Bo oto zaczęliśmy z kolonjami w r. 1923 skromną zaledwie liczbą 436 dzieci, w roku 1924 967, w roku 1925 2.360, w r. 1926 4.771, a w roku bieżącym nieomal 200 proc. więcej, bo aż 11.266

Szczegółowego sprawozdania cyfrowego o kolonjach oraz jego wynikach zdrowotnych i moralnych na tem miejscu przedstawiać nie będziemy, zaprowadziłoby to nas bowiem zadaleko, ograniczamy się jedynie do wyższych ogólnych cyfr orientacyjnych, zaznaczając, że całość materiału sprawozdawczego kolonji letnich uwzględniony zostanie w jednym z następnym numerów dwutygodnika wzgl. kwartalnika Strażnika Zachodnia, lub znajdzie wyraz swój w specjalnej publikacji, wydanej przez Związek O. K. Z.

Pragniemy jedynie jeszcze podkreślić, że pokonanie kolosalnej pracy, jaką było organizacyjne opanowanie kolonji dla przeszło 11.000 dzieci stanowi poważną zasługę dla Związku i to tem znacniejszą, iż dokonane zostało prawie ze bez znacznego powiększenia aparatu urzędowego, przy jednoczesnym normalnym prowadzeniu innych prac, szczególnie licznych wycieczek, oraz prac kulturalnych.

Jednakże pokonanie pracy tej ułatwione zostało dzięki protektoratowi nad całością akcji kolonijnej p. Prezydenta Województwa Soltańskiej. Centralnemu Komitetowi Kolonji Letnich, które Związkowi ułatwiły podjęcie do współpracy w zakresie kolonji szerokich sfer społeczeństwa oraz samorządów.



Choroba Ciozerina.

Komisarz spraw zagranicznych Sowietów zachorował ciężko i na posiedzeniu Rady Komisarzy przywoła go na krześle o kółkach.

SPRAWY POLSKIE.

Formalności na granicy polsko-gdańskiej.

Komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku podaje do wiadomości, że ogłoszone przez prasę wiadomości, dotyczące uproszczenia, względnie zniesienia formal-

ności granicznych na granicy polsko-gdańskiej, nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy. Dotychczasowy stan przepisów i kontroli granicznej nie uległ żadnej zmianie. Zniesiono tylko graniczną kontrolę dewizową w związku z powszechnie znanym rozporządzeniem, dotyczącym przewozu i wywozu walut.

Przedstawiciele Polski w Komitecie ekonomicznym Ligi Narodów.

W związku z przekształceniem organizacji ekonomicznej Ligi Narodów rada Ligi mianowała nowych członków komitetu ekonomicznego, który w swoim składzie ma zajmować się w pierwszej linii sprawami, dotyczącymi traktatów handlowych. Jako polski członek komitetu powołany został przez radę wiceministra przemysłu i handlu p. Franciszek Doleżał, jako zastępca p. Antoniego Wieniawskiego, prezesa Banku handlowego, długoletniego członka komitetu.

Zmiany w delegacji do rokowań z Niemcami.

Z kół, zbliżonych do rządu, informują, że w najbliższym czasie ma być odwołany dr. Prądyński ze stanowiska przewodniczącego delegacji polskiej do rokowań o traktat handlowy z Niemcami. Sprawę następcy dr. Prądyńskiego zdecyduje komitet ekonomiczny. Jednym z kandydatów na to stanowisko jest p. Juliusz Twardowski.

W czwartek powraca z Berlina do Warszawy dyr. Jackowski z członkami delegacji polskiej.

Umowa emigracyjna polsko-niemiecka.

Umowa emigracyjna polsko-niemiecka podpisana będzie w czwartek lub w piątek w Warszawie.

Narady stronnictw.

W tygodniu bieżącym odbędą się narady szeregu stronnictw w związku z akcją przedwyborczą. W piątek dnia 25 bm. zbierze się Klub Parlamentarny Związku Ludowo-Narodowego, w sobotę obradować będzie zarząd P. S. L. Piasta, w niedzielę zaś Rada Naczelna Chrześcijańskiej Demokracji.

O spadek po Kościuszo.

Bydgoszcz. Jak się dowiadujemy spadkobiercy po Tadeuszu Kościuszo, których pretensje do stanów Zjednoczonych wynoszą około 200 milionów dolarów, bawili w tych dniach w Bydgoszczy i powierzyli prowadzenie procesu jednemu z najlepszych tutejszych adwokatów dr. Murachowi. Po zebraniu potrzebnego materiału dr. Murach wyjedzie do Ameryki celem osobistego prowadzenia procesu.

ZAGRANICA.

Imigracja do Francji.

Francuski minister pracy wydał nowe rozporządzenie, zastrzegające kontrolę nad robotnikami, przybywającymi do Francji. Robotnicy, przybywając do Francji, mają wykazać się na granicy kontraktem, wzywaniem przez ministerstwo pracy lub ministerstwo rolnictwa, oraz świadectwem lekarza francuskiego, uznanego w tym celu przez władze francuskie. Niektórzy z przybywających obejmowali dotychczas



Zima nadchodzi.

Nasze zdjęcie przedstawia narciarza, trenującego się w St. Moritz, podczas efektownego skoku.

„Lęk przed polską nierogacizną“.

Spory wśród Niemców o traktat handlowy.

Berlin. Socjalistyczny „Vorwärts“ zamieszcza artykuł pod tytułem „Lęk przed polską nierogacizną“, w którym oświadcza, że zaledwie rozpoczęły się nowe próby do prowadzenia do porozumienia gospodarczego pomiędzy Polską, a Niemcami, a już zaczynają się zgłaszać do głosu różni mąciciele z obozu agrariuszy, którzy pragną za wszelką cenę unemożliwić zawarcie traktatu.

Dziennik przytacza dalej artykuł, zamieszczony w swoim czasie w „Deutsche Tageszeitung“, organie agrariuszy, żądający niedopuszczenia polskiej nierogacizny do Niemiec i podkreśla, że apel do rządu Rzeszy i do ministra rolnictwa Schlego,

zawarty w tym artykule, zyskuje specjalne znaczenie dzięki temu, że strona polska w obecnych rokowaniach podtrzymuje żądanie otwarcia granic niemieckich dla polskiego eksportu nierogacizny. Niemiecy agrariusze, którzy pragną jaknajwyżej podnieść ceny mięsa, są bardzo niezadowoleni z tego, jednakże należy mieć nadzieję, oświadcza „Vorwärts“, że rząd Rzeszy, który ma bronić nie tylko interesów kół agrarnych, a także i interesów przemysłu eksportowego, nie sprzeniewierzy się swoim obowiązkom i poczynionym już przyrzeczeniom i nie uwzględni tych prób mącenia ze strony drobnych grup zainteresowanych.

Marszałek Francji zwiedza flotę polską.

W poniedziałek rano wkrótce po godz. 9-ej przybył do Gdyni marszałek Francji Franchet d'Esperey, witalny na dworcu przez dowódcę floty, komandora Unruga, szefa sztabu floty, komand. Korytowskiego, dowódcę portu wojennego, kom. Filanowicza, kierownika budowy portu, inż. Wenda, naczelnika urzędu marynarki handlowej, kom. Poznańskiego, konsula francuskiego w Gdyni, Legova, przedstawicieli miasta itd. Z dworca p. marszałek udał się na Kamienną Górę, skąd z zaciekawieniem oglądał wspaniały obraz zimowy Bałtyku oraz budującą się port. Stamtąd p. marszałek wraz ze swym otoczeniem udał się do portu handlowego, następnie udał się do portu wojennego, witalny po drodze przez oficerów i

załogę okrętu Rzpt. „Bałtyk“ stojącego u podnoża Łamacza fal. Po wjeździe do portu wojennego p. Marszałek salutowany przez wszystkie stojące w porcie okręty wojenne, udał się wzdłuż mola do koszar marynarki wojennej, następnie odjechał samochodem na zwiedzenie okolic Gdyni, poczem wraz ze swym najbliższym otoczeniem, przybył do hotelu „Riviera“, gdzie podejmowany był śniadaniem, wydanem na jego cześć przez dowództwo floty wojennej. Po śniadaniu p. marszałek Franchet d'Esperey, żegnany dźwiękami Marsyljanki, opuścił hotel „Riviera“, udając się ze swym najbliższym otoczeniem samochodami do Gdańska.

pracę bez powyższych formalności. Minister pracy oświadcza, że każdy, nielegalnie przybyły do Francji, nie ma prawa obejmowania żadnej pracy i może być wydany z granic państwa. Pracodawca, przyjmujący takiego robotnika, podlega karze od 500 do 1000 fr.

Wilki w owocnej skórce.

Berlin. Prawicowa „Börsen-Zeitung“ donosi, że w berlińskich kołach politycznych panuje obawa, iż komisja rozbrojeniowa odsunie na swem posiedzeniu na dalszy plan sprawę rozbrojenia na korzyść dyskusji w sprawie bezpieczeństwa.

JULJUSZ VERNE.

Skarby wulkanu.

82) Summy Skim zacerwienił się po uszy. Westchnąwszy tak silnie, że zadawało się, iż wchłania w siebie całe otaczające go powietrze — wykrzyknął zuchwale:

— Ależ ja niczego innego nie pragnę. Tymrazem Jane zdziwiła się.

— A zatem, co mówił mi p. Raddle?

— Ben nie wie, co mówi — rzekł Summy beczelnością zatwardziałego kłamcy. — Wprawdzie nie zgadzałem się z nim w niektórych szczegółach, ale szczegóły te dotyczyły tylko planu wyprawy. Ale treści nie podlega żadnej dyskusji.

— Chwała Bogu! — zawołała Jane.

— Miss Jane, niech pani osądzi, jak mógłbym wyrzec się takiej podróży? Wprawdzie nie złoto małe nieć, ale...

Summy urwał na tem słowie, wlecieł zakłopotanie, co ma dalej powiedzieć.

— Ale co? nalegała Jane.

— Polowanie... zresztą podróż, odkrycie... pogody...

Summy stawał się romantykiem.

— Każdy ma swój cel — rzekła Jane odchodząc, aby podzielić się z Ben Raddle'm nową wiadomością.

Inżynier jednym skokiem znalazł się w hotelu.

— Czy to prawda, Summy? Decydujesz się jechać z nami?

— Czyż mówię ci kiedykolwiek co innego? — odpowiedział Summy z tak zdumiewającą beczelnością, że Ben Raddle strapiłony zapytywał siebie, czy nie snem tylko były ich długie dysputy na temat podróży.

IV.

Circle City.

Jak wiadomo, bogactwa Kanady północnej i Alaski nie ograniczają się tylko do bogactw Klondike'u. Jest to niezmiernie szczęśliwa okoliczność dla ludzi szukających silnych wrażeń, działki bowiem Klondike, choć dalekie jeszcze od wy-czerpania, wznoszą w cenę z dnia na dzień tak, że w krótkim czasie oprócz potężnych syndykatów nikt nie będzie w możności ich nabycia. To też poszukiwacze złota, gromadnie lub pojedynczo, dążą w kierunku północy, trzymając się brzegów Mackenzie a następnie Porcupine River.

Należy zaznaczyć, że różnego rodzaju pogłoski zwracały wtedy uwagę poszukiwaczy na te dalekie strony, o których wiedziano daleko mniej, niż o Australji, Kalifornji i Transvaalu w początku ich

eksploatacji. Wiadomości te napływały niewiadomo skąd i przez kogo. Najwięcej jednak d. ich rozprzestrzenienia przyczyniły się plemiona Indyjskie, koczujące w rozległych pustyniach północy, graniczących z oceanem Lodowatym. Nie mogąc sami eksploatować pokładów, Indianie chcieli od nich przeclagnąć emigrantów. Opowiadali, że poza kołem Polarnym znajduje się wielka liczba rzek złotych. Pokazywali oni nieraz kawałki złota zebrane w okolicach Dawson City jako pochodzące z pod sześćdziesiątego czwartego równoleżnika. Żądza szczęścia musiała być wielka u poszukiwaczy złota, jeżeli im wierzyli na słowo.

Ben Raddle wiedział o tem, że w Klondike podają sobie z ust do ust legendę o złotodajnym wulkanie. Być może, że ona to pobudziła Francuza Jakóba Ledu do wyprawy na północ. Dotąd jednak nie wstąpił nikt w jego ślady. Lecz legenda o wulkanie złotodajnym miała coraz więcej zwolenników, a ponieważ niektórzy z poszukiwaczy wybierali się na północ, więc mogło być rzeczą prawdopodobną, że możliwość stanie się rzeczywistością.

Zarówno na wschodzie, jak zachodzie poszukiwanie prowadzone było bardzo czynnie. Już okolica pagórków Domes była podzielona na równe działki, a w kierunku przeciwnym cały szereg motyk

kopano ziemię w okolicach Circle City. Tam w swoim czasie udali się Hunter i Malone próbować nowej eksploatacji. Nie osiągnąwszy jednak żądanych rezultatów, powrócili do swej działki 131, gdzie ich zaskoczyła katastrofa 5 sierpnia.

Ani Hunter, ani Malone, ani żaden z ich robotników nie padł ofiarą katastrofy. Jeżeli z początku przypuszczano, że zginęli, to dlatego iż natychmiast opuścili działkę, przenosząc się do Circle City.

W tych okolicznościach Hunter nie myślał wcale o zamierzonem spotkaniu z Summy Skim'em zarówno jak Summy Skim ze swej strony zapomniał o niem. Sprawa została rozwiązana siłą rzeczy.

W chwili gdy Hunter i Malone przybyli do Circle City pozostawało jeszcze dwa miesiące lata, więc mogli wznowić swą eksploatację. Ale stanowczo szczęście im nie sprzyjało. Dochody opłacały zaledwie wydatki i gdyby Hunter nie był posiadał nieco dawniejszych zapasów, jego towarzysze i on nie mieliby z czego utrzymać się przez zimę.

Niespodziewane zdarzenie zresztą miało ich wybawić z kłopotu w tym względzie.

Ludzie takiego pokroju jak Hunter i Malone nie mogą żyć bez niesnasek i kłótni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

Niemiecki delegat dla układów z Polską.

Berlin, (Radio). Przewodnictwo w delegacji niemieckiej dla układów handlowych z Polską oddano Dr. Hermesowi.

Przeszkody w komunikacji kolejowej.

Berlin, (Radio). Wielkie śnieżyce zahamowały w znacznej mierze ruch komunikacyjny. Pociąg, przechodzący z kierunku Amsterdamu, spóźnił się o 40 minut, pociąg pospieszny z kierunku Paryża przybył z 20 minutowym opóźnieniem.

Mowa Marinkowicza.

Belgard, (Radio) Minister spraw zagranicznych, Marinkowicz, wyjaśnił na Interpelację opozycji stan polityki międzynarodowej.

Jugosławia stawia sobie za święty obowiązek utrzymanie pokoju i pozyskiwanie nowych przyjaciół. Między Francją a nami nie było wprowadzić układu, a zawsze uważaliśmy ją za sprzymierzoną. Stosunek nasz do Italii nie jest taki, jak być powinien, i dlatego musimy się starać, nasze obowiązki względem niej należycie spełniać, żeby nie stracić zaufania. Stosunki nasze z innymi państwami są zawsze i wszędzie przyjacielskie.

Bułgarscy komitadzowie skazani na śmierć.

Atjeny, (Radio). Sąd w Salonikach skazał dwóch bułgarskich komitadzów, obwinionych o zamach na budynek wystawowy i czechosłowacki konsulatu, na śmierć.

Lord Cushendun o rozbrojeniu.

London, (Radio). Lord Cushendun przemawiał wczoraj w Canterbury, gdzie podkreślał, że z 832 milionów funtów rok rocznie odpada 98 milionów na obronę kraju. Anglia musi się zapytać, czy te wydatki nie są za wielkie, ale z drugiej strony musi sobie stawić pytanie, czy przez ograniczenie tych wydatków nie byłby podkopany spokój Anglii.

Ja, jako delegat angielski w Genewie, oświadczam, że Anglia zawsze była i jest za pokojem, ale w żadnej mierze nie pozwoli wyrzucić ze strony innych państw nacisku na rozbrojenie, które mogłoby się stać dla niej klęską.

Wrzawa w parlamencie angielskim.

London, (Radio). Podczas wczorajszych obrad nad kwestią bezrobotnych powstała wrzawa, wśród której wykluczono z posiedzenia 4 posłów partii robotniczej.

Nowa próba startu D. 1230.

Horta, (Radio). Samolot Junkersa D. 1230 próbował wczoraj przed południem wystartować do Harbor Grace. Nie udało to się jednak, gdyż samolot nie mógł osiągnąć odpowiedniej wysokości.

Demonstracje komunistyczne w Nowym Jorku.

Nowy Jork, (Radio). W związku z zajęciem w Colorado demonstrowała wczoraj grupa komunistów w Nowym Jorku.

Między demonstrantami, a przechodniami przyszło do bójki, podczas której policja zaarrestowała 4 komunistów, w tym 2 kobiety.

Koła niemieckie mają stać na stanowisku, że nie mają nic przeciwko dyskusji w sprawie bezpieczeństwa, ale że uważają za główne zagadnienie sprawę rozbrojenia. Z tych powodów przewodniczący delegacji niemieckiej hr. Bernstorff miał wystosować do przewodniczącego przygotowawczej konferencji rozbrojenkowej, delegata holenderskiego Loudona, list, domagający się zagwarantowania tego, że podczas zapowiadanych obrad wyznaczone będzie dość czasu na przeprowadzenie pierwszego czytania projektu konwencji rozbrojenkowej.

Policja genewska będzie chronić komunistów.

Moskwa. Donoszą tu z Berlina, że policja genewska zamierza otoczyć delegację sowiecką na konferencję rozbrojenkową specjalną ochroną policyjną. Fakt ten komentują w Moskwie w ten sposób, że pewne koła genewskie chcą zmusić przedstawicieli rosyjskich do wyrażenia się udziału w pracach komisji.

Podróż rumuńskiego ministra spraw zagr. do Rzymu.

Wiedeń. Rumuński minister spraw zagranicznych zachorował na gripę i dlatego zmuszony jest odłożyć swą zapowiadaną podróż do Rzymu. We francuskich kołach politycznych podróż ta wywołała wielkie zainteresowanie. Ponieważ wizyta rzymska rumuńskiego ministra miała nastąpić tuż po podpisaniu układu francusko-jugosłowiańskiego, przypisują tej wizycie charakter demarche politycznej. Krąży również pogłoski, że rumuński minister po odbyciu konferencji z Mussolinim, udać się ma także do Paryża, aby pośredniczyć rzekomo między rządem francuskim a włoskim.

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 24 listopada 1927 r.

Z Sejmiku Powiatowego.

Pod przewodnictwem kierownika Starostwa, p. Welssa, odbyło się posiedzenie Sejmiku Powiatowego.

Po wprowadzeniu kilku nowych członków uchwalono: przystąpić w charakterze członka do organizacji Biura Zjazdów Samorządu Wzajemnego w Warszawie, zaakceptować kredyty na wysokość 80 000 zł z Kasy Oszczędności w Chojnicach, odrzucić dalszą budowę szos w włączonych do powiatu chojnickiego części powiatu cichańskiego, podwyższyć subwencję dla gmin wiejskich o 10 000 zł. na utrzymanie dróg. W dalszym ciągu nastąpił wybór członków do Sejmiku Wojewódzkiego. Wybrani zostali pp. Szambelan Sikorski z Wielkich Chelmów, Dr. Sobierajczyk, Dr. Zemke z Czerny i Skwleńsk z Chojnic, zastępcami pp. Ks. prob. Wrycza z Wiele, Kaletta z Chojnic, Sowiński z Łęga i Huzarka z Pawłowa.

Na koniec wybrano deputowanych na powiat chojnicki na dalsze 6 lat p. Kopiczkiego, adwokata z Chojnic i ks. dziekana Szulca z Konarzyn.

Obchód rocznicy powstania listopadowego.

- W niedzielę, dnia 27 listopada rb., o godz. 5-tej po poł. odbędzie się w sali Hotelu Centralnego obchód rocznicy powstania listopadowego z następującym programem:
- 1) Preludjum — Chopina Orkiestra gimnazjalna.
 - 2) Deklamacja „Śmierć Sowińskiego” — Artur Oppmann.
 - 3) „Dzwon Zygmunta” — Sieber — Lutnia, chór męski.
 - 4) Przemówienie — kierownik szkoły powsz. p. Paprocki.
 - 5) Menuet — Paderewski — Orkiestra gimnazjalna.
 - 6) Deklamacja „Olszyna” — Marja Bogusławska.
 - 7) O ziemię ojców — Etchstaedt — Lutnia, chór męski.
 - 8) Marsz żałobny — Beethoven — Orkiestra gimnazjalna.

Wstępne: numerowane miejsca 50 gr., wstęp na salę 20 gr.

Bilety przed niedzielą nabyć można w Księgarni Polskiej, Rynek, róg ul. Człuchowskiej, w dniu obchodu uroczystości przy kasie.

Stały Komitet uroczystości narodowych Gałta, Grochowski, Kaletta, Kubik, dr. Sobierajczyk.

— **Gościnny występ.** Miasto nasze na ogół spokojne, nie mając prawie żadnych atrakcji i rozrywek duchowych, wielce uradowała wieść o gościnnym występie, jaki nam chce zgotować zespół artystów teatrów wiejskich z Krakowa.

Zespół ten wystawi nam w sobotę, 26 bm., o godz. 7.30 wieczorem na sali Hotelu Centralnego arcydzieło sceniczne z nieśmiertelnej trylogii wielkiego mistrza słowa Henryka Sienkiewicza, sztukę historyczną w 5-ciu aktach z powieści „Ogniem i mieczem” p. t. „Król Jan Kazimierz”.

Sztuka historyczna, przedstawiająca nam czasy panowania króla Jana Kazimierza, podczas rebelii Bohdana Chmielnickiego na Ukrainie, da nam jasny pogląd na ówczesne stosunki, kiedy to Bohdan Chmielnicki dla błahszej przyczyny wyruszył na czele Kozaków i Tatarów na wojska polskie.

Sztuka jest pod każdym względem doskonała; jest i poważna dla jej treści historycznej i wesola z powodu wystąpienia Zagłoby.

Jakkolwiek jest to pierwszy występ wyżej wspomnianego zespołu w naszym mieście, to jednak mamy nadzieję, że nas nie zawiedzie. Sądźmy, że żaden prawy Polak nie opuści nadarzającej mu się sposobności oglądania polskiego arcydzieła tem bardziej, że dochód przeznaczony na klęską dotkniętych powodzią w Małopolsce.

— **Z „Sokoła” żeńskiego.** Wczorajsze zebranie „Sokoła” żeńskiego zgabiło z powodu nieobecności drużyny prezesowej, jak i jej zastępczyni, drb. prof. Szczepański, który długo wyciszał niedomagania, jakie w organizacji panują. Powód dezorganizacji, jaką się zauważa, przypisuje się głównie zarządowi, który, jakkolwiekby miał świecić przykładem, usuwa się od pracy organizacyjnej. Dowodem najlepszym było wczorajsze zebranie, na które z zarządu stawili się tylko drużyna naczelniczka i jej zastępczyni. Uchwalono na dzień 6 grudnia zwołać walne zebranie, na którym ma nastąpić wybór nowej prezesowej, gdyż dotychczasowa zgłosiła listownie swą rezygnację.

Zalecałoby się, żeby na zebranie to przybyły wszystkie drużyny, których jest około 60, a nie tylko mała garstka.

— **„Ben Hur”,** największy i najlepszy film z pośród wszystkich dotychczas widzianych, film światowej sławy, wystawiony kosztem pięciu milionów dolarów, ukazuje się dziś po raz pierwszy na ekranie tuł. kina. Dramat ten w 12 aktach cieszył się wszędzie powodzeniem i sale kinowe okazywały się za małe, żeby wszystkich pomieścić. Nie wątpliwy, że i w naszym mieście sala będzie za mała, ale Dyrekcja, chcąc każdego zadowolnić, wyświetlać będzie „Ben Hura” przez pięć dni do poniedziałku włącznie. W dni powszednie o godz. 8,15 wieczorem, a w niedzielę o 2,15, 5 i 8,15. W niedzielę o godz. 2,15 po południu po znizonych cenach. Pasporty nieważne.

Czersk. (Nowa fabryka listew.) Do większego uprzemysłowienia naszego miasta przyczyni się niewątpliwie nowo wybudowana fabryka listew p. Leśniewskiego z Czerny. Zewnętrzne prace gmachu fabrycznego który stanął przy ul. Wielewskiej za fabryką p. Brzoskowskiego, są już ukończone, jednakowoż przeniesienie przedsiębiorstwa p. L., które mieści się obecnie w dzierżawionej przez niego dawniejszej drukarni, nastąpi prawdopodobnie dopiero w następnym roku. Jest to, obok wielkiego przedsiębiorstwa tego rodzaju firmy Herrmann Schütt, już trzecia fabryka listew w Czerny. Miejscowy mistrz stolarski p. Grabański zamierza w przyszłości zalogować także podobną fabrykę. (e)

Kamień. („Antek” jest obrazą.) Sąd okr. w Chojnicach odrzucił skargę apelacyjną niejakiej Ł. na wyrok sądu powiatowego w Sepólnie, skazując ją na 2 dni więzienia i ponoszenie kosztów postępowania sądowego, za nazwanie komisarza str. cel. Ściegłennego „antkiem”. (g)

(Za krzywoprzysięstwo.) Były urzędnik pocztowy E. Guske odpowiadał przed sądem za zbrodnię krzywoprzysięstwa. Guske miał przed sądem pod przysięgą zeznać, że list wysłany przez ks. Doroszyńskiego pod adresem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, otworzony został przez urzędnika pocztowego w Lipuszu niejakiego Majerowicza, a co się podobno nie zgadza z prawdą. Sprawę odroczone celem powołania dalszych świadków. (g)

Sepólno. (Osobliwie.) Postanowieniem Ministra Sprawiedliwości został p. sędzia Naftyński mianowany z dniem 1 grudnia 1927 sędzią powiatowym i kierownikiem Sądu powiatowego w Włocławku. P. sędzia Naftyński zajmuje to stanowisko zastępczo już od końca kwietnia br. Dotychczasowy kierownik sądu p. sędzia

Kaczkowski został z dniem 1. 12. 27. przeniesiony na stanowisko sędziego pow. w Starogardzie.

Włocławek. (Zmiana posiadłości.) Tu tejszy magistrat nabył drogą kupną plac budowlany p. Rosenkrantza znajdujący się przy Rynku pomiędzy apteką a firmą Spicher. Cw plac był przed wojną zabudowany, lecz budynek jak wiadomo, został przez pożar zniszczony. Na nabytym placu zamierza się pobudować magistralę. — Pan Szkopek nabył posiadłość, którą dotychczas dzierżawił od p. Kozłowskiego z Ameryki, za cenę 5000 dolarów, i zamierza pobudować do swego hotelu także i salę.

Starogard. (Zmiana własności.) Pan Zaremba, właściciel Starogardu Słacheckiego sprzedał swój majątek w niedzielę dwom panom z Poznania. Uczynił to ze względu na zdrowie, nadszarpane w czasie wojny.

Gąsiorki, pow. starogardzki. (Zmiana własności.) Pani Lemańczykowa sprzedała swe gospodarstwo w Gąsiorkach p. Józefowi Lemańczykowi, który równo cześnie kupił drugie gospodarstwo we Wolentalu od p. Grochowskiego.

Jazdrowo. (Wieczornica oświatowa.) W poniedziałek 14 XI br. odbyła się tu wieczornica oświatowa urządzona przez pp. nauczycieli z Itowy i Radońska. Wykład obejmował Pomorze i Piotra Skargę.

Skarszewy. (Spadł z drabiny i się pokaleczył.) Wypadkowi nieszczęśliwemu uległ we wtorek, dnia 15 listopada br. urzędnik gosp. M., zatrudniony u gospodarza B. na wybudowaniu. Wy mieniony chcąc wejść drabiną na dach stajni, spadł z niej na stojący obok płot, przez co złamał sobie 1 zebro. M. zmuszony był poddać się opiece lekarskiej.

Tczew. (Prace przy budowie nowego toru) Prace przy budowie nowego toru kolejowego Zajęczkowo—Górkł, postępują szybko naprzód. Jedną część robotników pracuje od 8-miej rano do 4-tej po południu, druga zaś do 12-tej w nocy. Narazie pracują razem około 1200 ludzi. Taksamo jeżdżą na torze kilkanaście pociągów roboczych celem dostarczenia materiału i t. d. Ponieważ grunt miejscami mokry, praca jest bardzo utrudniona. Zakonczenie pracy przewidziane jest na 15 grudnia br. (d)

— (Ujęcie złodzieja). Tutejsza władza policyjna aresztowała nareszcie długo poszukiwanego złodzieja, który chociaż jeszcze młody już policji był dobrze znany. Pochodził on z Tczewa i zamieszkiwał, aż do ujęcia go w kryjówce swej przy ulicy Sobleskiego. (d)

— (Pożar). Wczoraj w południe została straż ogniowa zaalarmowana na Czyżkowie nr. 106, gdzie na strychu kószykarza Mejera paliły się odpadki i

inne stare rzeczy. Gdy straż pożarna przybyła na miejsce, ogień już był zgaszony. (d)

Gdynia. (Ustąpienie starosty morskiego.) Gen. Marjusz Zaruski, starosta nowoutworzonego starostwa morskiego, zgłosił dymisję z zajmowanego stanowiska. Doświadczenia zaczerpnięte z czasów jego urzędowania, przekonały władzę, że pomysły formowania starostwa morskiego w Gdyni okazały się niefortunnym. Powiat morski istnieć będzie — jak slychać — nadal, ale w połączeniu z powiatem wejherowskim z siedzibą w Wejherowie.

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	38,5—39,25
Pszenica	46,25—47,25
Jęczmień zimowy	33,00—35,00
Jęczmień brow.	39,50—41,00
Owies	32,75—34,50
Mąka z. 65% wł. work.	58,25
Mąka z. 70% wł. work.	56,75
Mąka p. 65% wł. work.	70,00—72,00
Ospa pszenna	26,00—27,00
Ospa żytnia	27,00—28,00
Ziemiak jadalny	—
Ziemiak fabryczny	5,70—5,90
Groch polny	48,00—53,00
Groch jad. Victorja	68,00—87,00
Rzepak	59,00—65,00
Stoma żytnia prasow.	3,05—
Stano luźne	5,10—

Sytuacja rynkowa w dalszym ciągu spokojna.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dolary Stanów Zjedn. (1 dolar)	8,90 zł.
Franki francuskie (100)	35,02 zł.
Franki szwajcarskie (100)	171,90 zł.
Funty angielskie (1 funt)	43,46 3/4 zł.
Korony czeskie (100 koron)	26,41 zł.
Liry włoskie (100 lirów)	48,55 1/2 zł.
5 proc. pożyczka dolar.	61,50 zł.
6 proc. 1918/20	82,00 zł.

Gdańsk (w guldach)	
Dolar	6,11 3/4
Złoty (100 złotych)	57,57 1/2
Przekazy na Warszawę (.)	57,52 1/2
100 marek rentowych	122,50
1 funt	25,01

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Tow. śpiewu „Lutnia”. Lekcja śpiewu dla chóru męskiego odbędzie się jutro w piątek o godz. 8 wiecz. w szkole. Upraszam o bezwzględne przybycie w komplecie. Dyrygent.

Polecam
bardzo korzystnie

Juliusz Schreiber
Tel. 48. Chojnice. Rynek 17.

włóczkowe wełniane kami-
zelki męskie i pulowery.

Wielki wybór!

Ludwik Rasch

Niskie ceny!

Trykoty zimowe dla pań,

Koszule, kaftanki, kamizelki kałesony,
kombinacje dzielece, majtki, pullovery
wełniane i jaczki wężłone, swetry
i ubrańka dzielece.

Wieżłone szale, czapki, rękawiczki,
pończochy, skarpetki kamasze, chustki
cheniljowe i wełniane. Koszule dzienne
kólnierzyki, krawaty.

panów i dzieci.

Wszelkie przybory do sukien jak:
koronki, spinki, agrafy.
Szale dla kostjumów, parasole, torebki,
teki do akt, artykuły podarunkowe.

Kino Nowości

Największy, kosztem 5 milionów dola-
rów i najlepszy superfilm świata!

Ben-Hur

Od czwartku do poniedziałku

od 24. do 28. listopada br.
włącznie

codziennie o godz. 8.15

w niedzielę o 4 i 8.15

Ceny miejsc:

zł 3, 2.50, 2 i 1.50.

Ulgowe i honorowe bilety
2484 unieważnione.

12 akt. Seans trwa 4 godz.
Całość 12 akt. razem.

Dramat historyczny w 12 wielkich akt.
wdg. światowego dzieła L. Wallacea
W roli głównej: **Ramon Novarro**
Galery. Bitwy morskie-Bitwy na lądzie
Siyane wyścigi. Doskonała gra. Prze-
pnych wystawy.

Koncert wzmocniony! Kolorowe zdjęcia!
Polskie i niemieckie napisy!
Nowa kopja - specjalnie sprowadzona!

Spis kozłów

w obwodzie miasta Chojnic, które zostały przez Komisję Licencyjną dnia 9. 11. br.
uznane jako zdadne do rozplodu do jesieni 1928 r.

L. p.	Imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania właściciela.	Imię kozła	kozła		
			wiek	maść i odmiany	pochodzenie
1.	Szulc Antoni, Chojnice Rzeźalna 5.	Celestrus	1 1/2 roku	szary	rasy wiejskiej
2.	Prill Augusta, Chojnice Mickiewiczza 10.	Prinz	4 1/2 roku	biały	rasy Saan
3.	Prill Augusta, Chojnice Mickiewiczza 10.	Maks	3 1/2 roku	szary	rasy wiejskiej
4.	Prill Augusta, Chojnice Mickiewiczza 10.	Moryc	3/4 roku	brunatny	rasy krzyżowany

Przewodniczący Komisji Licencyjnej

(-) Krall

Dyrektor Rzeźni Miejskiej.

Przypominamy rozporządzenie policyjne z dnia 12. 9. 1918 roku, w myśl
którego używane być mogą do krycia obcych kóz tylko wyżej wymienione kózły
Właściciele kóz i kóz karani będą za przekroczenie wyżej wymienionego
rozporządzenia grzywną do 20 zł lub odpowiednią karą aresztu. 2486
Chojnice, dnia 21. listopada 1927 r.

Zarząd Policji Miejskiej.

Wszelkie druki

wykonuje
Drukarnia „Dziennika Pomorskiego“.

Zamawiam niniejszem pismo:

„Dziennik Pomorski“

z Chojnic
na miesiąc grudzień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę i miesięczną
opłatę pocztową razem 2,54 złotych

dnia _____ 1927

Imię i nazwisko _____

miejsce _____

adres _____

okwitowanie poczty _____

Specjalny warsztat reparacyjny

dla elektromotorów i dynamo, kolektorów,
lamp samochodowych, szarterów, magnetów do motorów benzy-
nowych, akumulatorów samochodowych i do zakładania światła.
Wszelkie reparacje jak i zakładanie
światła elektrycznego w domach
wykonuje się fachowo pod gwarancją

Firma Otton Rott

ul. Gdańska 6. ul. Gdańska 6.

Zgubiłem

książkę
wojskową

Jan Okonek
Chojnice, ul. Strzelecka 28.

Skradziono mi

ROWER

marki „Adler“ w niedzielę
20. bm. w Brusach w restauracji p. Literskiego. 2489
Lelwice
Turowiec, p. Męcikał.

Ekspedjentka-
kantorzystka

z dobrymi świadectwami
natychmiast potrzebna.
Zgłoszenia w plątek przed
południem. 2491

Singer, Rynek 20.

Skład

z towarem lub bez do sprze-
dania lub odstąpienia.

Chojnice, ul. Dworcowa 11.

Kupię

dom w centrum
miasta

Wpłata do 20000 złotych.
Pośrednictwo wykluczone.
Zgłoszenia do eksp. D.
Pom. pod Nr. 200.

Długi kozuch

(baranica) ciemno kryty na
sprzedaż. 2488

Mickiewiczza 36. I. p.

2 sanki

(na psy) na sprzedaż.

Brzeziński, Charzykowo.

Za okazane nam życzenia z okazji
ślubu naszego składamy wszystkim nasze
najserdeczniejsze podziękowanie.

Stanisław Rink

2492 z żoną z domu Behnke.

Na nadchodzącą gwiazdkę!

„Jasełki“

w wielkim wyborze

poleca

Księgarnia Dziennika Pomorskiego.

**Skóry surowe,
brudną wełnę**

skórki i to: teńhorze, lisy, kuny, wydry
zające, króliki i włosy końskie
kupuje

po najwyższych cenach dziennych

Maks Nasch, Tuchola
telefon 86.

W środy i soboty jestem w Chojni-
cach u kupca p. Natha, Człuchowska.

Trumny Jak i wybicia do trumien
wykonanie pierwszorzędne,
mam stale na składzie po-
umiarkowanych cenach.

Fr. Kiedrowski

magazyn mebli i trumien
ul. Człuchowska 6. ul. Człuchowska 6.

Państwo. Nadleśnictwo Rytel

sprzedawać będzie

przez licytację

drewno użytkowe i opałowe

dnia 29. listopada 27 r. i 6 grudnia 1927 r.
na sali p. Pozorskiego w Rytlu.

Płacić należy natychmiast. 2493

Nadleśniczy Państwowy.